



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

X kadencja

Zapis stenograficzny

ze wspólnego posiedzenia
Komisji Kultury i Środków Przekazu (26.)
oraz Komisji Ustawodawczej (128.)

16 lutego 2021 r.

Porządek obrad:

1. Pierwsze czytanie projektu uchwały w sprawie zagrożenia wolności mediów w Polsce (druk senacki nr 324).

(Początek posiedzenia o godzinie 15 minut 07)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Ustawodawczej Krzysztof Kwiatkowski)

PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Dzień dobry państwu!

Otwieram wspólne posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Ustawodawczej.

Witam wszystkich w imieniu pani przewodniczącej Barbary Zdrojewskiej i swoim własnym.

W porządku dzisiejszego posiedzenia połączonych komisji znalazło się pierwsze czytanie projektu uchwały w sprawie ograniczenia wolności mediów w Polsce, zawartego w druku senackim nr 324.

Oczywiście projekt ten jest tutaj dostępny, każdy z państwa może się z tym projektem zapoznać.

Czy ktoś zgłasza jakieś uwagi do zaproponowanego porządku posiedzenia? Nie.

W takim razie przystępujemy do prac nad tym projektem.

Oczywiście na początku oddaję głos osobie, która przedstawi projekt uchwały, przedstawicielce wnioskodawców, czyli pani przewodniczącej, pani senator Barbarze Zdrojewskiej.

Bardzo proszę.

SENATOR
BARBARA ZDROJEWSKA

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Witam państwa serdecznie. Witam członków połączonych komisji, witam media przybyłe na dzisiejsze spotkanie.

Szanowni Państwo, zaskoczyła nas informacja o tym, że będzie wprowadzany nowy podatek medialny. Nie ma jeszcze żadnego projektu...

(Głos z sali: Bliżej mikrofonu.)

(Senator Leszek Czarnobaj: Może pogłośnić trochę...)

(Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: Nie, jest...)

Ale ja nie mam...

(Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: Tu masz...)

A, dobrze. Bardzo przepraszam.

Szanowni Państwo, zacznę jeszcze raz, żeby usłyszeli mnie też senatorowie zdalni. Dzisiaj przystępujemy do prac nad uchwałą Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie zagrożenia wolności mediów w Polsce. Jak państwo wiecie, w ostatnim czasie rozgorzała w Polsce dyskusja na temat nowego pomysłu opodatkowania mediów. Taki projekt w formie fizycznej jeszcze nie istnieje. Zapoznaliśmy się tylko z jego omówieniami, które wzbudziły ogromny, tak naprawdę bezprecedensowy niepokój w naszym kraju. Niepokój ten spowodowany jest zagrożeniami płynącymi z tego projektu.

Zwracam państwa uwagę na to, że to są zagrożenia nie tylko fiskalne. One zostały już doskonale omówione – piszemy o tym w uchwale – ale w ostatnich latach mamy też do czynienia z procesem, którego pierwszym elementem było przejęcie mediów publicznych. Później, nie tak dawno, mieliśmy do czynienia z przejęciem przez polski koncern państwowy grupy Polska Press. To jest cała grupa prasowa, cały pakiet prasy regionalnej. Teraz doszedł do tego ten podatek od mediów, który de facto oznacza zamknięcie pewnego etapu. To jest kolejny element tego procesu.

Przypomina to bardzo sytuację na Węgrzech, gdzie podobne rozwiązania były stosowane wielokrotnie, co doprowadziło do znanej państwu sytuacji. Właśnie w tych dniach, całkiem niedawno, zamilkła ostatnia niezależna rozgłośnia radiowa na Węgrzech, która funkcjonowała w ramach przyznanej jej częstotliwości. Ta rozgłośnia będzie musiała przejść do internetu. W ten sposób na Węgrzech upadło ostatnie niezależne medium działające w normalnym publicznym obiegu.

Nie wyobrażamy sobie chyba takiej sytuacji, w której internet byłby ostatnią ostoją wolności słowa w Polsce. Jest to sytuacja, jakiej nie było po 1990 r. Zresztą ten rys historyczny... Nawiązujemy do niego w uchwale. Przypominam, że jednym z elementów Sierpnia, jednym z żądań robotników uczestniczących w strajku, który przyniósł nam wolność, jednym z postulatów sierpniowych, był postulat zniesienia cenzury. To, do czego dochodzi w tej chwili w Polsce, de facto jest kolejnym krokiem, tym razem miłym, w stronę ograniczenia wolności mediów w Polsce. I my o tym mówimy. To, co dotyczy mediów, dotyczy też obywateli, bo obywatele mają prawo do dostępu do informacji, mają prawo do wolności słowa.

To, co spotyka dzisiaj Polskę, powoduje, że my jako Senat nie możemy już milczeć. Pan marszałek Tomasz Grodzki wypowiedział się w tej sprawie w swoim specjalnym orędziu, w którym wyjaśniał obywatelom, o co chodzi w tych działaniach podejmowanych przez władzę. Nie wyobrażamy sobie, żeby Senat nie zabrał w tej sprawie głosu. Uważamy, że doszliśmy do takiego momentu, kiedy nie możemy milczeć. Należy się temu zdecydowanie sprzeciwić i powiedzieć, że nie posuniemy się już więcej ani o krok.

Szanowni Państwo, chciałabym powiedzieć, że przygotowaliśmy tę uchwałę w pośpiechu. Uznaliśmy za niezwykle istotne, ważne, żeby ona znalazła się w porządku tego posiedzenia, głównie ze względu na to, że przed momentem odbyły się protesty mediów. Akcja „Media bez wyboru” była czymś bez precedensu w naszej historii. Przyłączyły się do niej prawie wszystkie niezależne media w Polsce.

I teraz przechodzę już do samego projektu uchwały. Ze względu na to, że nie zdążyliśmy nanieść poprawek językowych, niestety musimy je przepracować właśnie teraz. Postaram się je

wszystkie państwu przedstawić. Mam nadzieję, że jeżeli coś pominię, to pani legislator zwróci na to uwagę. Jeżeli coś pominię, to potem to uzupełnimy. A na końcu przeczytam całość, żeby zaprezentować, jak ten projekt w tej chwili wygląda.

Szanowni Państwo, te poprawki są takie. W pierwszej kolejności rozwijamy nazwę Senatu. Nie „Senat RP”, tylko „Senat Rzeczypospolitej Polskiej”.

W akapicie drugim jest jedna poprawka. To nie są poprawki merytoryczne, w zasadzie wszystkie mają charakter językowy. Po myślniku: „których finansową podstawę funkcjonowania – tak to będzie w tej chwili brzmiało – stanowią dochody reklamowe”. Czyli dodajemy słowo „funkcjonowania”.

W akapicie trzecim, na końcu tego akapitu... Słowo „informacji” przewija się w tekście kilkakrotnie, więc żeby to lepiej brzmiało, trochę tutaj zmienimy. W akapicie trzecim ostatnie słowo, czyli „informacji”, zamieniamy na słowo „wiedzy”.

W akapicie czwartym będzie nie „w swojej historii Polacy wielokrotnie”, tylko „w przeszłości Polacy wielokrotnie”.

W tymże samym akapicie, w przedostatnim zdaniu, zamieniamy słowa „utożsamiane z prawem do rzetelnej informacji” na „utożsamiane z prawem do wolności słowa”.

Akapit piąty bez zmian.

W akapicie szóstym też rozwijamy skrót „RP”, czyli piszemy „Senatu Rzeczypospolitej Polskiej”.

Czy ja wymieniłam wszystkie poprawki?
Bardzo proszę.

**GŁÓWNY LEGISLATOR
W BIURZE LEGISLACYJNYM
W KANCELARII SENATU
DANUTA DRYPA**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!
Jeszcze 2 drobne kwestie.

W akapicie drugim po pierwszym słowie, po słowie „planowana”, jest zbędny przecinek.

**SENATOR
BARBARA ZDROJEWSKA**

Tak.

I jeszcze jest... W ostatnim akapicie ma być nie „powiększania”, tylko...

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa: „...„powiększanie”.*)

„Powiększanie”, tak?

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa: Tak.*)

Tak jest.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa: I jeszcze... Przepraszam bardzo, Pani Przewodnicząca...*)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

No ale ja nie mam tutaj tych poprawek, Szanowna Pani. Proszę pokazać.

(*Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: Pani Mecenas, spokojnie. Będziemy jeszcze nad tym pracować.*)

No ale pani mecenas chyba też tego nie ma.

(*Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: Ja tutaj notuję pani poprawki.*)

Ja wzięłam te poprawki od pani mecenas, a okazuje się, że są jeszcze jakieś inne poprawki. W akapicie drugim ma być nie z „budżetu państwa”, tylko...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Ale jak to od małej litery?

Przepraszam, te poprawki zostały już po prostu naniesione. Bardzo dziękuję.

Tak że to są te właśnie poprawki, one są czysto językowe. Tak jak mówiłam, nie nanosiliśmy poprawek dotyczących treści uchwały.

A teraz pozwolę sobie ten projekt uchwały przeczytać.

„Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie zagrożenia wolności mediów w Polsce.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej wyraża zdecydowany sprzeciw wobec ograniczania wolności i praw obywatelskich Polek i Polaków poprzez działania rządu Rzeczypospolitej Polskiej zmierzające do likwidacji niezależnych mediów.

Planowana nowa opłata medialna spowoduje potężne osłabienie mediów niezależnych – w tym lokalnych i regionalnych – których finansową podstawę funkcjonowania stanowią dochody reklamowe, i jednocześnie wzmocni uprzywilejowaną pozycję mediów państwowych wspieranych środkami z budżetu państwa.

To kolejny – po przejściu przez państwową spółkę paliwową niezależnego koncernu prasowego – element procesu niszczenia wolnych

mediów i podporządkowywania ich bieżącym interesom władzy. Jest to sprzeczne z polską racją stanu i interesem obywateli, których prawem jest dostęp do zróżnicowanych i rzetelnych źródeł wiedzy.

W przeszłości Polacy wielokrotnie zmuszani byli organizować alternatywny obieg informacji, a jednym z ważniejszych postulatów sierpniowych było zniesienie cenzury. Pojęcie wolności jest przez nas jednoznacznie utożsamiane z wolnością słowa. Niestety, dziś Polska w niebezpiecznym tempie zbliża się do modelu państwa o reglamentowanym przez władzę prawie do informacji.

Wyrażamy poparcie dla bezprecedensowego protestu wydawców i dziennikarzy „Media bez wyboru”.

Nie ma i nie będzie zgody Senatu Rzeczypospolitej Polskiej na ograniczanie wolności słowa i powiększanie dystansu do rodziny państw demokratycznych.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej «Monitor Polski».

Tak że tak wygląda w tej chwili treść projektowanej uchwały.

Oddaję głos panu przewodniczącemu.

PRZEWODNICZĄCY KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Szanowni Państwo, pozwólcie, że jako pierwszy zabiorę głos w dyskusji.

Trzymam w rękach projekt ustawy o dodatkowych przychodach Narodowego Funduszu Zdrowia i innych funduszy, takich jak Narodowy Fundusz Ochrony Zabytków. Szanowni Państwo, chcę z pełną odpowiedzialnością powiedzieć, że ten projekt narusza konstytucyjne zasady równości i sprawiedliwości. Narusza art. 32 konstytucji, który stanowi, że wszyscy są równi wobec prawa, że wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władzę publiczną. Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakichkolwiek przyczyn. W tej sprawie wypowiedziały się już Naczelny Sąd Administracyjny i Trybunał Konstytucyjny.

Szanowni Państwo, nałożenie na media podatku od reklamy oznacza podwójne opodatkowanie. Wpływy z reklam są już obciążone CIT,

podatkiem od osób prawnych. Nie ma znaczenia, że CIT to podatek dochodowy, a nowa danina jest podatkiem liczonym od przychodu. Obciążane są te same środki, mamy więc do czynienia z tym samym przedmiotem opodatkowania. Wpływy z reklam rzutują przecież na podstawę opodatkowania CIT. Wie to każdy student I roku rachunkowości.

Dlatego uważam, że nowa danina narusza konstytucyjne zasady równości i sprawiedliwości. Nawet gdyby były nią objęte wszystkie media, w tym media publiczne, to i tak nie znaleźlibyśmy żadnego uzasadnienia, aby odstąpić od konstytucyjnych granic opodatkowania. Tym bardziej nie znajdujemy uzasadnienia dla dyskryminacyjnego traktowania jednej z branż. Chodzi oczywiście o przedstawicieli środowisk mediów. Jest to nowy, niekonstytucyjny podatek, a jego niekonstytucyjności nie znosi nazwanie go składką. Szanowni Państwo, nikt, kto zadałby sobie odrobinę trudu, by przedsięwziąć orzecznictwo w tym zakresie, nigdy nie wyszedłby z takim projektem. Przecież z góry wiadomo, że jest on niekonstytucyjny.

W tym zakresie istnieje m.in. wyrok z 21 lipca 2017 r., wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego oznaczony sygnaturą II FSK 2485/15. Naczelny Sąd Administracyjny podkreślił w tym wyroku, że podwójne opodatkowanie narusza zasadę równości wyrażoną w art. 32 Konstytucji RP. Obowiązuje ona we wszystkich sferach funkcjonowania społeczeństwa i oznacza, że wszystkie charakteryzujące się określoną, istotną cechą podmioty prawa, których dotyczą konkretne normy prawne, traktowane muszą być równo, tzn. według jednakowej miary. Podobnie orzekają wojewódzkie sądy administracyjne. Przykładem jest wyrok wydany 16 grudnia 2020 r. przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku.

Szanowni Państwo, zaproponowany przez ministra finansów nowy podatek będzie naliczany od przychodów z reklam uzyskiwanych przez nadawców telewizyjnych i radiowych, wydawców prasy, kina czy operatorów platform internetowych. Dyskryminujemy wyłącznie jedną branżę. Według jakich zasad? Czym się kierując? No, na pewno nie względami merytorycznymi, co najwyżej względami politycznymi. Spowoduje to podwójne opodatkowanie tych podmiotów. Nowa danina, nazywana wprawdzie składką, ma wszystkie konstytucyjne cechy podatku. A przecież media, tak jak powiedziałem,

placą już podatek od wpływów z reklam, czyli podatek dochodowy. Przychody z reklam są już obciążone podatkiem dochodowym. Oczywiście jest tutaj inna podstawa opodatkowania, CIT jest bowiem naliczany od dochodu – przychód minus koszty jego uzyskania. Przepraszam, że mówię o tak elementarnych zasadach, ale mam wrażenie, że autorzy tego projektu tych elementarnych zasad nie znają. Tak jak powiedziałem, CIT jest naliczany od dochodów – przychód minus koszty jego uzyskania. Nie zmienia to jednak faktu, że wpływy z reklam zostaną drugi raz opodatkowane.

Szanowni Państwo, czy to jest dozwolone? Polskie orzecznictwo sądowe piętnuje podwójne opodatkowanie. Przykładów tego jest bardzo wiele. Mówiłem już o wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego, mówiłem już o wyroku wojewódzkiego sądu administracyjnego, ale chciałbym jeszcze państwu powiedzieć, że w tej sprawie wypowiedział się także Trybunał Konstytucyjny, który w wyroku z 18 listopada 2014 r. podkreślił, że podwójne opodatkowanie w sensie prawnym występuje w przypadku dwukrotnego obciążenia podatkiem dochodu lub majątku należącego do tego samego podmiotu. Trybunał zaznaczył, że ustawa zasadnicza nie wprowadziła zasady zakazującej podwójnego opodatkowania. Potencjalna niezgodność z konstytucją może jednak wynikać z tego – nie mam co do tego żadnej wątpliwości – że ten podatek jest nadmierną, nieproporcjonalną ingerencją w prawa majątkowe podatnika i narusza zasady sprawiedliwego opodatkowania. Szanowni Państwo, zwróćcie uwagę na skalę, zakres tego opodatkowania, które obejmie nawet 15% przychodów z reklam. Musimy także zwrócić uwagę na to, że Trybunał przyznał, iż zakaz podwójnego opodatkowania jest zasadą o randze ustawowej, wyprowadzaną z ustaw podatkowych. Dzisiaj dyskutujemy o tym po to, żeby taki projekt ustawy nie pojawił się w parlamencie. Niech on zakończy swój żywot na etapie konsultacji międzyrządowych, to tam ta sprawa powinna znaleźć swoje zakończenie. Byłoby wstydem dla rządu, gdyby projekt z takimi wadami trafił do polskiego parlamentu. Ustawodawca powinien wziąć pod uwagę jednoznaczną linię orzecniczą w tym zakresie, o czym przed chwilą mówiłem.

Dodajmy, że podmiotom zagrożonym nową daniną pozostaje jeszcze prawo unijne. Czy naprawdę tego chcemy? Chcemy kolejnego sporu

z instytucjami europejskimi? A taki spór jest w tym zakresie gwarantowany. Generalnie z dotychczasowych wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej można wysnuć jeden wniosek. Otóż sądy wspólnotowe są w sposób szczególnie wrażliwe na równe traktowanie pewnych podmiotów.

Mówicie państwo o podmiotach zagranicznych, a w praktyce opodatkowanie podmiotów zagranicznych, czyli tych, które są w sposób szczególnie aktywne w mediach internetowych, sięga 5%. Maksymalna stawka dla podmiotów, które w praktyce opierają się głównie na kapitale krajowym, to aż 15%.

Jedyny właściwy sposób ustosunkowania się do tego projektu to natychmiastowe zakończenie prac nad nim, posypanie głowy popiołem i przeproszenie wszystkich, którym ten projekt pokazano. Tak naprawdę nie ma on nic wspólnego z zasadą równości, z zasadą zawartą w art. 32 konstytucji, z zasadą równego i sprawiedliwego traktowania podmiotów płacących w Polsce podatki. Ta sprawa powinna zostać natychmiast zamknięta. Nie powinniśmy nawet próbować ulepszać tego projektu, bo on się do tego nie nadaje. A jeżeli rzeczywistą intencją rządu jest opodatkowanie podmiotów zagranicznych, to prosimy o przygotowanie projektu, który tę sprawę załatwi. Pod płaszczykiem takiej właśnie argumentacji w praktyce próbuje się tu podwójnie opodatkować media, szczególnie krajowe. Dziękuję bardzo.

**SENATOR
BARBARA ZDROJEWSKA**

Szanowny Panie Przewodniczący, ja chciałabym tylko skierować do wszystkich państwa apel, żeby ograniczać długość wypowiedzi i skupiać się na treści projektowanej uchwały. Wystąpienia polityczne proponuję przenieść na posiedzenie plenarne Senatu. Mamy tylko pół godziny do następnego posiedzenia komisji.

Panie Przewodniczący, o głos prosili pan Fedorowicz i pan Borusewicz.

**PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Szanowni Państwo, ja jednoznacznie popieram projekt uchwały.

Kolejność osób zapisanych do głosu jest następująca: pan senator Fedorowicz, pan senator Borusewicz, pan senator Jackowski, pan senator Borowski, pani senator Barbara Borys-Damięcka. Taką listę otrzymałem. Jeżeli państwo chcą dokonać jakiejś modyfikacji tej kolejności, to bardzo proszę. Oczywiście zapisujemy na bieżąco kolejne osoby.

**SENATOR
JERZY FEDOROWICZ**

Jeżeli wolno, Panie Przewodniczący, to krótko się do tego odniosę. Byłem na ogromnej demonstracji pod Muzeum Narodowym w Krakowie, gdzie mimo okropnego mrozu, zimna zebrały się setki tysięcy ludzi. Powiedziałem tam, że Senat natychmiast zareaguje na tę sytuację. Dziękuję pani przewodniczącej i wszystkim wnioskodawcom za projekt tej uchwały.

Ale moje wystąpienie ma na celu zwrócenie państwa uwagi na to, że to jest decydujący moment. Tu chodzi nie tylko o wolność prasy i mediów, ale i o wolność w ogóle. Zwróćcie uwagę, w jakim kierunku to powoli idzie. Najpierw pan Obajtek zajmuje się grupą Polska Press, a potem następuje atak na wolne media. Przypominam i ostrzegam, że jest to kierunek węgierski. A co dalej? Kierunek białoruski? Przed tym musimy się bronić.

Dziękuję za ten projekt uchwały. Będziemy głosować za.

**PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Pan marszałek Bogdan Borusewicz.

**SENATOR
BOGDAN BORUSEWICZ**

Ja też będę głosował za projektowaną uchwałą. To nie tylko kierunek węgierski czy białoruski, ale także kierunek Putina. W tej chwili w Rosji niezależne media są już tylko w internecie. Tylko tam można się z tymi mediami zapoznać, tylko tam można ich słuchać, tylko tam można je oglądać.

Chciałbym powiedzieć, że protesty przeciwko tej fatalnej, złej, naruszającej zasady

demokracji propozycji ustawowej przetoczyły się przez wszystkie telewizje oprócz telewizji Jacka Kurskiego oraz przez całą prasę. W tej akcji wzięły udział także te redakcje, które już niedługo zostaną sprzedane Orlenowi, czyli redakcje z grupy Polska Press. Redakcje, które właściwie zostały już sprzedane, też wzięły w tym udział. Chcę podkreślić, że to, iż naczelni, których redakcje znalazły się w takiej sytuacji, wzięli w tym udział, dowodzi, jak wysoki jest poziom sprzeciwu środowiska dziennikarskiego. Bo przecież to przede wszystkim dziennikarze się temu sprzeciwili – nie tyle właściciele tych mediów, ile właśnie dziennikarze. Bez dziennikarzy taki protest byłby niemożliwy.

PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Dziękuję panu marszałkowi.
Kolejna zapisana osoba to pan senator Jackowski. Później będzie pan marszałek Borowski.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.
Panie Przewodniczący! Wysokie Komisje!
Oczywiście z uwagą przeczytałem projekt uchwały. Nie ze wszystkimi stwierdzeniami zawartymi w tym projekcie się zgadzam, ale chciałbym zwrócić uwagę tylko na 2 kwestie. Mówię już o samym tekście projektowanej uchwały.

Po pierwsze, chodzi o znajdujące się w drugim akapicie sformułowanie „mediów państwowych”. Otóż w obrocie prawnym coś takiego nie istnieje. No, istnieją media publiczne, media komercyjne, media społeczne – cytuję tutaj ustawę o radiofonii i telewizji – ale media państwowe nigdzie nie funkcjonują. A więc proponowałbym autorom, aby to zmodyfikowali, wskazując na media publiczne albo na uprzywilejowaną pozycję niektórych mediów. No, trzeba by to po prostu w jakiś sposób zmienić.

Po drugie, mam na myśli sformułowanie znajdujące się w trzecim akapicie – „po przejęciu przez państwową spółkę paliwową”. Otóż to też jest określenie obiegowe. Trzeba by napisać „przez spółkę z udziałem Skarbu Państwa”,

no bo formalnie taki jest status prawny Polskiego Koncernu Naftowego Orlen SA. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Dziękuję.
(*Senator Barbara Zdrojevska: Czy mogę się do tego odnieść?*)
Bardzo proszę, Pani Przewodnicząca.

SENATOR
BARBARA ZDROJEWSKA

Panie Przewodniczący, tak będzie wygodniej, bo być może będą jeszcze inne uwagi.

Ja do pana senatora Jana Marii Jackowskiego. Oczywiście zdaję sobie sprawę z tego, z użyciu tu słów „media państwowe”. Zostało to zrobione celowo. Taka decyzja została podjęta przez autorów tego projektu uchwały, w tym m.in. przeze mnie. Tak że ja nie odstąpię od tego. Uważam, że nie można mówić o tych mediach, że to są media publiczne. To są co najwyżej media państwowe. Z grzeczności nie napisałem, że w tej chwili są to już po prostu media partyjne. Powiedzmy, że są one państwowe. Według autorów projektu uchwały już od dawna nie można ich nazywać publicznymi.

Jeśli chodzi o to drugie sformułowanie, to ja bym, Panie Senatorze, optowała za tym, żeby to jednak zostawić. To jest dosyć zrozumiałe dla obywateli. Mówimy o państwowej spółce i ja bym jednak proponowała to tak zostawić.

(*Senator Jan Maria Jackowski: Panie Przewodniczący, czy mogę ad vocem?*)

PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Bardzo proszę.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Panie Przewodniczący! Pani Przewodnicząca! Wysokie Komisje!

W takim razie ja jednak zaproponuję taką poprawkę, żeby wykreślić słowa „media państwowe”. Chcę, żeby to była formalnie zgłoszona poprawka. Będziemy nad nią zaraz głosować. Proponuję sformułowanie „mediów publicznych”.

Co do drugiej poprawki, to proponuję, żeby w takim razie zapisać po prostu nazwę koncernu. Wtedy nie trzeba będzie wchodzić w te dyskusje, czym jest PKN Orlen. I taką właśnie poprawkę chciałbym proponować. Chodzi o to, żebyśmy po prostu nie używali w uchwale kolokwializmów. No, uchwała jest dokumentem par excellence prawnym. Uchwała przechodzi pewną ścieżkę legislacyjną, więc nie powinniśmy używać... Orlen jest według mojej najlepszej wiedzy – a coś wiem na ten temat – spółką z udziałem Skarbu Państwa. To nie jest spółka należąca w 100% do Skarbu Państwa. Zresztą myślę, że wszyscy na tej sali o tym wiemy. A to, że tak skrótowo mówi się, że to jest koncern państwowy... Owszem, mówi się tak, no ale de facto, z punktu widzenia kodeksu handlowego, to jest spółka akcyjna z udziałem Skarbu Państwa. Tak więc proponuję zapisać: „po przejściu przez PKN Orlen niezależnego”... I wtedy unikniemy takiego problemu. Dziękuję bardzo.

**SENATOR
BARBARA ZDROJEWSKA**

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Czyli to byłoby przejście nie przez państwową spółkę, tylko przez PKN Orlen. Ja jestem w stanie to przyjąć, ale posłuchajmy najpierw innych głosów. Tak że tej pierwszej poprawki nie przyjmuję, ale w przypadku tej drugiej być może znajdziemy jakieś rozwiązanie. Jestem na to dosyć otwarta, ale posłuchałabym jeszcze innych senatorów.

**PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Pan marszałek Borusewicz zapisał się po raz drugi do zabrania głosu w dyskusji. A teraz udzielił głosu w kolejności zgłoszeń: pan marszałek Marek Borowski, pani senator Borys-Damięcka, pan senator Czerwiński, pan senator Pociąg. Chyba że pan marszałek chciałby ad

vocem... Nie? To będzie głos w dyskusji, jak rozumie.

(*Senator Bogdan Borusewicz: Ad vocem. Odniosę się do tej propozycji.*)

Ale wnioskodawca powiedział już, że...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Bardzo proszę, Panie Marszałku. Pan marszałek Bogdan Borusewicz. Bardzo proszę.

**SENATOR
BOGDAN BORUSEWICZ**

Mogę, tak?

Ja nie wiem, dlaczego pan senator Jackowski tak bardzo nie lubi określenia „państwowy”. Otóż nie piszemy tutaj... To nie jest uchwała dotycząca prawnego rozgraniczenia, co jest państwowe, a co jest publiczne. Formalnie ma pan rację, Panie Senatorze. Ale przecież to państwo w tej chwili decyduje... A konkretnie PiS, kierując państwem, decyduje, jak to wszystko wygląda i kto rządzi w Orlenie. Ale to dotyczy także tej pierwszej, zasadniczej sprawy. Z formalnego punktu widzenia ma pan rację, ale nie z punktu widzenia tego, jak faktycznie funkcjonuje państwo, w którym rządzi Prawo i Sprawiedliwość. PiS decyduje o treści podawanych informacji, a także o tym, jak funkcjonuje przedsiębiorstwo, o którym pan mówi, że jest tylko częściowo spółką Skarbu Państwa. Wiadomo, jak ta firma funkcjonuje i kto podejmuje decyzje. Tak że ja jestem przeciwny pańskiemu wnioskowi i tym 2 poprawkom.

**PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Dziękuję.

Pan marszałek Marek Borowski, później pani senator Barbara Borys-Damięcka.

(*Senator Marek Borowski: Ja rezygnuję. Dziękuję.*)

Pani Senator, bardzo proszę.

**SENATOR
BARBARA BORYS-DAMIĘCKA**

Uważam, że w tym projekcie jest jeden błąd, który powinniśmy naprawić. Stwierdzam, że

ewidentnie brakuje w tych sformułowaniach zaznaczenia poparcia, jakie otrzymaliśmy ze strony społeczeństwa obywatelskiego. Tylko dzięki temu jesteśmy w stanie opowiedzieć się, prawie całkowicie jednoznacznie... Zwracam uwagę, że w sondażach, które zostały przeprowadzone, 62% Polek i Polaków opowiedziało się za odrzuceniem tego projektu ustawy. Obywatele, którzy się w tych sondażach wypowiedzieli, zgłaszali swoje głosy sprzeciwu wobec tego projektu ustawy do naszych biur senatorskich, do biur poselskich i do wielu innych organów.

Uważam, że w tym ostatnim zdaniu, w którym jest napisane, że nie ma i nie będzie zgody Senatu na ograniczenie wolności, powinno być zawarte takie sformułowanie, żeby społeczeństwo wiedziało, że uwzględniliśmy również jego głos, że podejmujemy tę uchwałę z jego poparciem. A więc tu powinno być napisane, że nie ma i nie będzie zgody Senatu, wspieranego przez społeczeństwo obywatelskie, na ograniczanie wolności słowa i powiększanie dystansu do rodziny państw demokratycznych. Takie uzupełnienie proponuję. Uważam, że to, iż obywatele tak mocno zaangażowali się w ten protest, powinno być w tej uchwale zaznaczone.

(Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: Dziękuję, Pani Senator...)

Ja to zgłaszam jako swój wniosek. To jest wniosek o uzupełnienie.

(Senator Barbara Zdrojewska: Ja bym poprosiła, żeby pani senator jeszcze raz dokładnie przedstawiła, jakie słowa mają się znaleźć w tym miejscu. Jeszcze raz.)

(Senator Jerzy Fedorowicz: Spróbuj to napisać.)

„Nie ma i nie będzie zgody”...

(Senator Barbara Zdrojewska: No, to już jest.)

Tak. „Nie ma i nie będzie zgody Senatu”...

(Senator Barbara Zdrojewska: Tak?)

..., „oraz społeczeństwa obywatelskiego, które nas poparło, na ograniczanie wolności słowa i powiększanie dystansu do rodziny państw demokratycznych”.

(Senator Jerzy Fedorowicz: No tak.)

**PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Szanowni Państwo, pani senator miała taką możliwość i zgłosiła wniosek formalny. Mamy

trochę czasu, bo jeszcze 3 osoby zapisały się do zabrania głosu. W międzyczasie możemy to skonsultować z panią senator. Szczególnie zachęcam do tego wnioskodawców, może państwo wypracujecie razem jakąś formułę. Rozumiem, że na razie został zgłoszony wniosek formalny o takiej treści, jaką zanotowałem.

Kolejne zgłoszenie. Pan senator Czerwiński.

**SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI**

Państwo Przewodniczący! Wysokie Komisje!

Ja mam bardzo krytyczny stosunek do treści projektowanej uchwały. Nie uważam, by próby jej – nie wiem, jak to nazwać – uzdrowienia poprzez zmianę kilku wyrażenń cokolwiek tutaj zmieniły. Zaraz to państwu udowodnię.

W tej uchwale tak naprawdę zostały podjęte 3 punkty czy też zagadnienia. Pierwsze zagadnienie, poruszone na końcu, ma charakter szczegółowy. My jako Senat wyrażamy poparcie dla protestu wydawców i dziennikarzy „Media bez wyboru”. Tak to wygląda w państwa opowieści. Ale znajdujące się w ostatnim akapicie stwierdzenie, że Senat Rzeczypospolitej nie będzie się godził na ograniczanie wolności słowa, jest sprzeczne z tym pierwszym zdaniem. Dlaczego? No bo jeśli dane medium czy grupa mediów zrezygnuje z własnej woli z nadawania programów, to będzie to ograniczanie wolności słowa. Proszę sobie wyobrazić, co by się stało, gdyby ta grupa mediów protestowała np. przez tydzień lub przez miesiąc. Gdzie byście państwo wtedy występowali? Pozostałyby wam tylko wizyty w tej znieprawionej przez was telewizji publicznej, ewentualnie w radiu.

(Głos z sali: Tak, na pewno...)

Trzeba być konsekwentnym. Proszę państwa, ja rozumiem, że chcecie popierać cele tej akcji, ale sama akcja tak naprawdę z wolnością słowa nie ma nic wspólnego.

(Senator Barbara Borys-Damięcka: No, ma, i to bardzo dużo.)

(Głos z sali: ...Wszystko.)

(Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: Szanowni Państwo, pan senator ma prawo do swojej opinii.)

(Senator Marek Borowski: Jest różnica...)

(Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: Każdy, kto chce, może się zapisać do głosu.)

Druga kwestia. W sposób negatywny ocenie państwo to, co w sumie... Tu jest napisane: „po przejściu przez państwową spółkę paliwową niezależnego koncernu prasowego”. Rozumiem, że w tle tego zdania kryje się takie oto rozumowanie, że teraz media, które zostały, mówiąc w cudzysłowie, przejęte... A tak naprawdę zostały one kupione. To jest normalna sytuacja na wolnym rynku. Przecież nikt nie zmuszał niemieckiego właściciela do tego, żeby sprzedawał akcje spółki Polska Press.

(Głos z sali: Ktoś musiał...)

Pytanie jest takie... No, jeśli państwo to krytykujecie, to takie rozumowanie trzeba pociągnąć dalej: poprzedni właściciel był obiektywny i zapewniał wolność wydawcom poszczególnych tytułów, a obecny właściciel obiektywny nie będzie. No ale to trzeba udowodnić. Tu nie ma żadnego dowodu na to.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

W pewnym sensie za komentarz do tego, jak jest naprawdę, może służyć oświadczenie Stowarzyszenia Dziennikarzy Niemieckich.

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Zawsze tak jest...)

Proszę państwa, przyznam, że nie spodziewałem się, że w izbie wyższej polskiego parlamentu będą proponowane zapisy, które idą właśnie w tę stronę. Mówmy wprost, otwartym tekstem. Te zapisy idą w stronę... może nie przepisów, ale stwierdzeń prezentowanych przez Stowarzyszenie Dziennikarzy Niemieckich. Naprawdę tak jest.

Ale chyba najważniejsze jest tutaj to trzecie zagadnienie, które projektowana uchwała podejmuje, a mianowicie ustosunkowanie się do planowanej opłaty medialnej, czyli de facto do projektu ustawy. Jak rozumiem, ten projekt jest na razie w fazie wstępnej, jest dopiero konsultowany czy nawet prekonsultowany. Nie widziałem go na stronach sejmowych. No, być może już się tam ukazał.

(Senator Barbara Zdrojewska: Skąd ty masz ten projekt?)

(Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: Ze strony rządowej.)

Tylko że, proszę państwa, nas obowiązuje konstytucja. Rola Senatu w procesie ustawodawczym jest jednoznaczna. Senat nie opiniuje projektów ustaw. Senat może złożyć własny projekt,

ma inicjatywę ustawodawczą. Mało tego, 30 senatorów może zaskarżyć ustawę do Trybunału Konstytucyjnego. Może to zrobić również marszałek Senatu. W trakcie prac nad ustawą uchwaloną już przez Sejm Senat może albo zaproponować jej odrzucenie, albo przyjąć ją bez poprawek, albo też wprowadzić poprawki. Taka jest rola Senatu w procesie ustawodawczym.

Państwo poszliście o krok dalej. Próbujecie w uchwale, czyli w oficjalnym dokumencie... Przecież to się potem gdzieś ukaże, zostanie wydrukowane w „Monitorze Polskim”. No, tak przynajmniej planujecie. Chcecie zrobić coś, co nie leży w waszych kompetencjach. Senat nie może opiniować projektów ustaw, szczególnie na tak wstępnym etapie. Przyznam, że nie wiem, dlaczego mielibyśmy to zrobić. Ja żadnego uzasadnienia nie widzę. Oczywiście uchwalić można wszystko, każdy tekst, dosłownie każdy tekst. Ale potem, po jakimś czasie, trzeba będzie się z tych uchwalonych tekstów tłumaczyć. Na tym posiedzeniu jeszcze to państwu przypomnę.

A więc pytanie jest takie: po co podejmujecie tę akcję? Po co próbujecie skrytykować coś, czego faktycznie nie ma? Bo tego projektu jeszcze do łaski marszałkowskiej nie złożono.

(Senator Jerzy Fedorowicz: Na wszelki wypadek.)

Nie wiemy, jak on będzie wyglądał. Krytykujecie zdarzenia przyszłe i niepewne. Mamy swój udział w procesie ustawodawczym. Poczekajmy. Macie państwo większość, jeszcze będziecie mogli w sposób jasny wypowiedzieć się na temat tego projektu.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Rozumiem, że państwu nie jest w smak to, że ja zabieram głos. Macie przewagę liczebną na sali. Ja państwa wypowiedzi nie komentowałem. Prosiłbym o zachowanie pewnej kultury.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: Szanowni Państwo...)

Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Dziękuję panu senatorowi.

W imieniu wnioskodawców głos zabierze pani przewodnicząca Barbara Zdrojewska.

SENATOR

BARBARA ZDROJEWSKA

Ja szybciotko odniosę się do słów pana senatora Czerwińskiego. Jeśli chodzi o zarzut dotyczący protestów... Może zacznę od końca. Pana główny zarzut jest taki, że Senat nie powinien się zajmować projektem, którego jeszcze nie ma. Ja zwracam uwagę, że w projektowanej uchwale w ogóle nie ma odniesień do projektu ustawy. W tym projekcie, Panie Senatorze, piszemy o planowanej nowej opłacie medialnej, która już została ogłoszona. Później odbyło się kilka konferencji prasowych, na których pan premier na różne sposoby określał przeznaczenie tej opłaty. Mówił nawet o budowie dróg, o tym, że potrzebujemy pieniędzy na budowę dróg. No, mówiło się także o tym, że ta opłata ma sfinansować wydatki na zdrowie, na zabytki itd. Nie wiemy jeszcze, jaki kształt będzie miał ten projekt, kiedy trafi do Sejmu.

Na pewno świetnie pan pamięta, Panie Senatorze, że myśmy mieli już w tym parlamencie do czynienia z ustawami dotyczącymi mediów, które to ustawy przechodziły przez Sejm i Senat w 2 albo 3 dni. I nie było czasu się do tego odnieść. No, myśmy się czegoś nauczyli. My już teraz protestujemy przeciwko zapowiedziom rządowym, a musimy je traktować poważnie, bo wielokrotnie była o tym mowa. Zresztą odnosimy się nie do konkretnego projektu, nawet nie do tej konkretnej sprawy, ale do pewnego procesu opisanego w projektowanej uchwale. Proszę na to zwrócić uwagę. Gdyby to była pierwsza taka sytuacja, być może nie zabralibyśmy głosu w trybie pilnym. Ponieważ jest to jednak kolejne podejście do ograniczania wolności mediów, konieczna jest nasza uchwała.

Zupełnie nie zgadzam się z panem, że protest mediów ogranicza wolność słowa. Po raz pierwszy spotykam się z taką interpretacją. Myślę, że mało komu w Polsce przyszłoby do głowy, że ten bezprecedensowy protest dziennikarzy i wydawców ograniczał wolność słowa. Nie, było dokładnie odwrotnie. To był właśnie protest ludzi, który opowiadają się za wolnością słowa, za prawem do informacji. Panie Senatorze, to dla tego wyrażamy poparcie dla tego protestu.

Jeszcze kwestia poprzedniego i obecnego właściciela grupy Polska Press. Panie Senatorze, proszę zwrócić uwagę, że oczywiście odbyło się... My nie wypowiadamy się w tej sprawie

w projekcie uchwały. My nie odnosimy się do tego, czy to zostało przeprowadzone zgodnie z prawem, czy nie. Ja myślę, że tu po prostu została dokonana pewna transakcja, tak jak pan powiedział. Ja się po prostu z tym zgadzam. Aczkolwiek musieliśmy umieścić to nie tylko w kontekście tych wydarzeń, które miały miejsce w Polsce w ciągu ostatnich 5 lat, ale też w kontekście niektórych zapowiadanych wydarzeń. Myślę, że to skłoniło nas do napisania właśnie takiego projektu uchwały. Zrobiliśmy to, żeby zwrócić uwagę, że mamy do czynienia z pewnym nieprzypadkowym, zaplanowanym procesem. Mogłabym się tutaj nawet powołać – jeśli pan będzie chciał, to zrobię to na posiedzeniu plenarnym – na wiele wypowiedzi najbardziej prominentnych członków partii rządzącej, którzy sami mówili w swoich wystąpieniach, czego tak naprawdę chcą w Polsce, jeśli chodzi o media. A skutek jest taki, jak już powiedziałam. Tym skutkiem jest scenariusz węgierski, czyli media w państwowych rękach i brak dostępu obywateli do jakiegokolwiek wolnej informacji. Panie Senatorze, z całą pewnością media niezależne nie mogą być w rękach rządu ani rządowego koncernu. Dla mnie to jest oczywiste, tu w ogóle nie ma dwóch zdań. Z tymi mediami stanie się to samo co z telewizją publiczną, tzn. będą one tubą propagandową jednej opcji. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY

KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Dziękuję.

Szanowni Państwo, od początku kadencji toczyliśmy na tej sali dyskusję z panem senatorem o roli Senatu w polskim ustroju państwowym. Za absolutnie nieuzasadnione uważam próby ograniczania kompetencji Senatu. Senat jako jeden z dwóch organów władzy ustawodawczej ma wyjątkową rolę. Konstytucja w art. 191 powierzyła Senatowi obowiązek czuwania nad tym, czy ustawy są z nią zgodne, czy niezgodne. Ponadto dała nam, tj. marszałkowi Senatu i grupie senatorów, kompetencje do występowania do Trybunału Konstytucyjnego w sprawach dotyczących zgodności prawa z ustawą zasadniczą. Konstrukcja mojej wypowiedzi była nieprzypadkowa. W mojej ocenie nie ma żadnej wątpliwości, że mamy tutaj do czynienia z regulacjami, które są głęboko niekonstytucyjne. Naszym

obowiązkiem jest nie milczeć w tej sprawie. Musimy zabierać głos jako jeden z dwóch organów władzy ustawodawczej. Ten głos nie może płynąć jedynie z czarnych ekranów telewizorów, pustych łamów prasy czy pustych portali internetowych. Jesteśmy wyrazicielem opinii publicznej, która oczekuje prawa do swobodnej wypowiedzi, prawa nieograniczanego sztuczkami podatkowymi nazywanymi daninami. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Pan senator Aleksander Pociąg.

**SENATOR
ALEKSANDER POCIĄG**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.
(Senator Barbara Zdrojewska: Nie słysząc.)
Panie Przewodniczący...

(Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: Prosimy troszeczkę głośniejsze.)

A czy teraz mnie lepiej słysząc?

(Senator Jerzy Fedorowicz: Tak.)

(Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: Tak.)

(Senator Barbara Zdrojewska: No, nie wiem...)

Tak? Dobrze.

Szanowny pan przewodniczący, korzystając ze swoich prerogatyw, zabrał mi dużą część polemiki z panem senatorem Czerwińskim. No, ja też chciałem powiedzieć, iż rolą Senatu, naszą rolą, jest patrzeć władzy na ręce. A możemy patrzeć władzy na ręce właśnie dlatego, że nasz skład jest głównie opozycyjny. Szkoda, że w Sejmie, który ma możliwość sprawowania bezpośredniej kontroli nad rządem, większość posłów w podobnych sprawach... No, chyba że pokłóć się liderzy Zjednoczonej Prawicy. Tam nie ma takiego propaństwowego wentyla bezpieczeństwa.

Chciałbym podziękować również wnioskodawcom, zwłaszcza ze względu na nasze zobowiązania międzynarodowe. We wszystkich rezolucjach dotyczących demokracji, które zostały uchwalone przez Radę Europy – czy one dotyczyły Polski, czy dotyczyły innych krajów – podkreślano, że to jest główne niebezpieczeństwo zagrażające demokracji. Za każdym razem zwracano uwagę, że tym niebezpieczeństwem jest wzięcie pod but mediów. Jeżeli popatrzymy na opinię, którą zamówił

pan minister Waszczykowski – nieopatrznie, jak się okazało – na opinię Komisji Weneckiej, to zobaczymy, że jedną z głównych przesłanek zagrożenia demokracji była sytuacja dotycząca mediów, a zwłaszcza sytuacja w mediach rządowych.

Chciałbym tutaj wrócić do uwag pana senatora Jackowskiego. To nie jest spółka z udziałem Skarbu Państwa, to jest spółka kontrolowana przez Skarb Państwa. No, o tym mówił pan marszałek Borusewicz. Kiedy mówimy „media publiczne”, mamy na myśli taki piękny wzorzec – publiczne, czyli wszystkich. W tym rozumieniu tego słowa media w Polsce na pewno publiczne nie są. Co więcej, według mnie nie są one nawet państwowe. One są raczej rządowe, a patrząc na to, jak jednym rozkazem wycięto z obiegu publicznego polityków związanych z Porozumieniem Jarosława Gowina, mógłbym nawet zaryzykować tezę, że są to media wręcz polityczne, partyjne.

I chciałbym zwrócić uwagę na jeszcze jedną kwestię, która przewijała się w tym, co mówił pan senator Czerwiński. Panie Senatorze, nikt nie twierdzi, że media – niezależnie od tego, czy to jest gazeta, czy to jest telewizja, czy to jest radio – nie mają kolorytu politycznego. Przecież jest jasne, że wszystkie media mają jakiś koloryt polityczny. Aczkolwiek z czymś zupełnie innym mamy do czynienia wówczas, gdy ktoś próbuje nie tylko upartyjnić media publiczne, ale i wpływać na sektor mediów prywatnych przy użyciu siły ekonomicznej spółki, która nie jest do tego powołana. Jeżeli zwróciłby pan uwagę na reakcje znaczących akcjonariuszy niepowiązanych ze Skarbem Państwa...

(Senator Barbara Zdrojewska: Czas...)

...to zobaczyłby pan, że te reakcje...

(Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: Panie Przewodniczący, ja bardzo delikatnie...)

...nie były pozytywne. I tyle chciałem powiedzieć. Popieram projektowaną uchwałę. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Dziękuję.

Ostatnia osoba zapisana do głosu to pani senator Magdalena Kochan.

SENATOR
MAGDALENA KOCHAN

Dziękuję.

Po pierwsze, powiem, że na pewno nie chciałabym żyć w demokracji rozumianej w taki sposób, jak rozumie ją pan senator Czerwiński.

A po wtóre, chciałabym zapytać pana Czerwińskiego o coś, co mnie w jego wypowiedzi wyjątkowo zabolalo. Których to...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Mam mikrofon.

Których to dziennikarzy zatrudnionych przez grupę Polska Press uważa pan za dziennikarzy niemieckich?

(Senator Barbara Zdrojewska: Jeszcze Fedorowicz.)

PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Dziękuję bardzo.

Możemy to potraktować jako pytanie retoryczne.

(Senator Jerzy Czerwiński: Przepraszam...)

Bardzo proszę. Pan senator Czerwiński.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Pani senator chyba nie słuchała mojej wypowiedzi. Ja w ogóle nie wypowiadałem się na temat dziennikarzy. Proszę zajrzeć do protokołu i sprawdzić.

(Senator Jerzy Fedorowicz: Przepraszam bardzo, ale...)

PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Pan senator Fedorowicz chce jeszcze zabrać głos, tak?

(Głosy z sali: Nie, nie.)

W takim razie przystępujemy do procedury głosowania nad projektem uchwały z przyjętymi autopoprawkami.

Panią przewodniczącą poproszę o przypomnienie tych poprawek, które zostały przyjęte jako autopoprawki.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Senator Barbara Zdrojewska: Proszę?)

(Senator Bogdan Borusewicz: Pamiętamy.)

(Senator Barbara Zdrojewska: Ja już je wszystkie wymieniałam, Panie Przewodniczący.)

Ale przed głosowaniem...

(Senator Barbara Zdrojewska: To ja poproszę o pomoc panią legislator.)

Bardzo proszę.

(Senator Barbara Zdrojewska: Niech pani to wszystko powtórzy.)

Prosimy.

GŁÓWNY LEGISLATOR
W BIURZE LEGISLACYJNYM
W KANCELARII SENATU
DANUTA DRYPA

Poprawki, które zostały zaproponowane przez panią senator Zdrojewską...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dobrze.

...Polegają na tym, aby w akapicie pierwszym wyrazi „Senat RP”... Chodzi o to, aby rozwinąć ten skrót, aby był on był rozwinięty do postaci „Senat Rzeczypospolitej Polskiej”.

Następnie w akapicie drugim należy wykreślić przecinek po słowie „planowana”.

W tym samym akapicie wyrazi „podstawę finansową”... Może ja to przeczytam: „których finansową podstawę funkcjonowania stanowią dochody”... Czyli dopisujemy słowo „funkcjonowania” i zamieniamy kolejność słów „podstawę finansową”. Nie wiem, czy to jest jasne.

(Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: Dziękuję...)

I jeszcze...

(Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: Tak?)

To jeszcze nie wszystko.

Kolejna zmiana polega na tym, aby w akapicie trzecim... Tam po słowach „wolnych mediów” był przecinek. Od tej chwili będzie tak: „wolnych mediów i podporządkowywania ich bieżącym interesom władzy”. Czyli przecinek został zastąpiony spójnikiem „i”.

W ostatnim zdaniu trzeciego akapitu słowo „informacji” zostało zastąpione słowem

„wiedzy”. Czyli zamiast „źródeł informacji” będzie „źródeł wiedzy”.

W akapicie czwartym wyrazy „w swojej historii” – to jest pierwsze zdanie – należy zastąpić słowami „w przeszłości”.

Drugie zdanie w akapicie czwartym będzie brzmiało... Może przeczytam je całe, tak będzie prościej. „Pojęcie wolności jest przez nas jednoznacznie utożsamiane z wolnością słowa”. Wykreślamy słowa „z prawem do rzetelnej informacji”, a słowo „dla” zastępujemy słowem „przez”.

Następnie w akapicie czwartym podajemy pełną nazwę, czyli „Senat Rzeczypospolitej Polskiej”, a słowo „powiększania” zastępujemy słowem „powiększanie”. I to są wszystkie wnioski.

PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Dziękuję bardzo.

Te wszystkie wnioski zostały przyjęte jako autopoprawki.

Pozostały nam 2 poprawki zgłoszone przez innych senatorów, które też muszą zostać przyjęte lub odrzucone.

Pani Przewodnicząca, bardzo proszę.

SENATOR
BARBARA ZDROJEWSKA

Jeszcze tylko drobna uwaga. Ostatnia poprawka, którą pani wymieniła, nie odnosiła się do akapitu czwartego, tylko do akapitu...

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa: ...szóstego.)

...szóstego, tak.

PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Dziękuję bardzo.

W takim razie przechodzimy do zgłoszonych poprawek, które nie zostały przyjęte jako autopoprawki.

Poprawka pana senatora Jackowskiego zmierza do tego, żeby w akapicie drugim zapis „uprzywilejowaną pozycję mediów państwowych” zamienić na „uprzywilejowaną pozycję mediów publicznych”.

Kto z pań i panów senatorów jest za tą poprawką, proszę o podniesienie ręki.

1 głos za na sali.

Kto jest przeciwny?

12 senatorów na sali jest przeciwko.

Kto się wstrzymał?

2 senatorów na sali się wstrzymało.

Proszę o zamknięcie możliwości głosowania zdalnego, doliczenie wyników z sali do wyników głosowania zdalnego i podanie zbiorczego wyniku głosowania.

Proszę o podanie wyników.

2 głosy za poprawką, 16 głosów przeciw, 4 senatorów się wstrzymało.

Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta.

Druga poprawka pana senatora polega na tym, żeby zapis w kolejnym akapicie brzmiał: „to kolejny po przejściu przez spółkę paliwową PKN Orlen”... I dalej bez zmian.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o podniesienie ręki.

3 senatorów na sali jest za przyjęciem tej poprawki.

Kto jest przeciwny?

4 senatorów na sali jest przeciwko.

Kto się wstrzymał?

7 senatorów na sali się wstrzymało.

Proszę o zamknięcie możliwości głosowania zdalnego, doliczenie wyników z sali do wyników głosowania zdalnego i podanie zbiorczych wyników.

Stwierdzam, że za poprawką pana senatora głosowało 4 senatorów, 5 senatorów było przeciwnych, 12 senatorów się wstrzymało.

Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości głosów i nie została przyjęta.

Poprawka pani senator Barbary Borys-Damięckiej zmierza do tego, żeby w przedostatnim akapicie wprowadzić następujący zapis: „nie ma i nie będzie zgody Senatu”...

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa: ...Aby po słowach „Senatu Rzeczypospolitej Polskiej”...)

Tak.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa: ...dodać słowa „popartego przez znaczną”...)

Pani Mecenasa, bardzo proszę o przedstawienie poprawki pani senator.

**GŁÓWNY LEGISLATOR
W BIURZE LEGISLACYJNYM
W KANCELARII SENATU
DANUTA DRYPA**

Poprawka, którą proponuje pani senator Damińska, polega na tym, aby w szóstym akapicie po słowach „nie ma i nie będzie zgody Senatu Rzeczypospolitej Polskiej” dodać wyrazy „popartego przez znaczną część społeczeństwa obywatelskiego”. Pozostałe sformułowania pozostają bez zmian.

**PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Dziękuję bardzo.

Kto z pań i panów senatorów jest za poparciem tej poprawki, proszę o podniesienie ręki.

12 głosów za na sali.

Kto jest przeciwny?

Nie ma głosów przeciw.

Kto się wstrzymał?

3 senatorów na sali się wstrzymało.

Proszę o zamknięcie możliwości głosowania zdalnego, doliczenie wyników głosowania na sali do wyników głosowania zdalnego i przedstawienie zbiorczych wyników.

16 głosów za przyjęciem tej poprawki, 1 głos przeciw, 6 senatorów się wstrzymało.

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Szanowni Państwo, przystępujemy do procedury głosowania nad przyjęciem całego projektu uchwały z wcześniej przyjętymi poprawkami.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem tego projektu, proszę o podniesienie ręki.

12 głosów za na sali.

Kto jest przeciwny?

Na sali są 2 głosy przeciw.

Kto się wstrzymał?

Na sali wstrzymał się 1 senator.

Proszę o zamknięcie możliwości głosowania zdalnego, doliczenie wyników głosowania na sali do wyników głosowania zdalnego i przedstawienie zbiorczego zestawienia.

16 głosów za przyjęciem projektu uchwały, 7 głosów przeciw, 1 senator się wstrzymał.

Stwierdzam, że projekt uchwały został przyjęty przez połączone komisje.

Czy pani przewodnicząca, pani senator Barbara Zdrojewska, zgodzi się pełnić obowiązki senatora sprawozdawcy?

**SENATOR
BARBARA ZDROJEWSKA**

Tak, wyrażam zgodę. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Dziękuję bardzo.

A więc wybraliśmy senatora sprawozdawcę.

W imieniu pani przewodniczącej i swoim zamykam wspólne posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Ustawodawczej.

Dziękujemy państwu za wspólną pracę.

(Senator Barbara Zdrojewska: Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.)

(Koniec posiedzenia o godzinie 16 minut 13)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie:

Centrum Informacyjne Senatu, Dział Wydawniczy